Egzemplarz ... Nakład 1000 egzempl. dnia 24/3 1927
Opłata uiszczona ryczałtem. **Tarnów dnia 24 marca 1927.** Egzempl. **20 gr.**

HASŁO

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:
miesięcznie — ·90 Zł.
kwartalnie 2·70 „
półrocznie 5·40 „
rocznie 10·80 „
Poza Tarnowem pocztą: miesięcznie 1 Zł.

OGŁOSZENIA:
Strona . . . 180 Zł.
½ strony . . . 90 „
¼ „ . . . 50 „
⅛ „ . . . 25 „
1/16 „ . . . 13 „
1/32 „ . . . 7 „
Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukającym pracy 50% zniżki.

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18.
Nr. 12. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok II.

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego w Tarnowie.

Uroczystość obchodu imienin Marszałka zamieniła się na żywiołową manifestację obywateli tarnowskich dla ukochanego Wodza i wielkiego budowniczego nawy państwowej. Nie często przeżywał Tarnów tak podniosłe chwile, nie często daje się odczuć to jedno zgodnie bijące tętno wszystkich serc, nie często udaje się nam wydobyć ze smutnej szarzyzny codziennej, aby się zbliżyć do wielkiej świetlanej idei i chociażby przez chwilę żyć w odrębie jej szlachetnej wielkości. Tarnowiacy radośnie, manifestacyjnie złożyli hołd wdzięczności bohaterowi wolności i honoru polskiego.

Dnia 19-go przemaszerowały przez miasto cztery orkiestry, dając znać o rozpoczętej uroczystości.

Dziarsko maszerowała muzyka wojskowa, ściągając do okien wszystko co żyje.

Orkiestra mieszczańska w nowych rogatywkach pod batutą p. Salacza urządziła nam miłą niespodziankę. Amatorzy to — a grają doskonale. Orkiestra studencka coraz lepiej się prezentuje.

Pod starostwem odegrały orkiestry kolejno szereg utworów poczem przemawiali p. prof. **Ciołkosz** nawołując do ogólnej i chętnej współpracy wszystkich obywateli z Marszałkiem w dziele odbudowy Rzeczypospolitej i doprowadzenia jej do dawnej świetności. W pięknych, serdecznych słowach skreślił legionista van Marcke sylwetkę, swego ukochanego Wodza. Kilkutysięczny tłum zebrał się pod starostwem i niemilknące okrzyki na cześć Marszałka świadczyły, że słowa prelegentów trafiły do serca i przekonania ogółu.

Dnia 20 rano o godz. 9-tej odbyła się w katedrze uroczysta Msza św., którą celebrował ks. prałat Mazur.

Honorowe miejsca zajęli p. p. starosta Krupiński, p. b. Dr. Kryplewski, p. płk. Dragat, p. p. Olszewski, prezes Sądu p. Kruczkiewicz, p. nadr. Mycoń, dyr. Studnicki, delegacje — cechy i t. d.

O g. dziesiątej odbyła się przed starostwem w obecności p. starosty Krupińskiego, pułk. Dragata, płk. Olszewskiego, p. b. Kryplewskiego i wielu innych reprezentantów naszych władz i obywatelstwa defilada konnicy — piechoty, kompanji karabinów maszynowych i przysposobienia wojskowego.

Dziarski wygląd naszych obrońców budził ogólny zachwyt.

Specjalnie gorąco witano szeregi młodzieży przysposobienia wojskowego.

O g. 11-tej w starostwie przyjmowanie życzeń przez p. nadr. Krupińskiego.

Życzenia złożyli:

Urzędnicy Starostwa — Sąd Okręgowy w osobach p. prezesa Kruczkiewicza, Geislera i Bodeńskiego. Prokuratorja p. pr. Różański, Rada miejska p. Dr. Kryplewski, Dr. Mütz, Bialik, Margulies, Silberpfenig i Ciołkosz. Wojsko p. pułk. Dragat i pp. Olszewski. Urząd skarbowy akcji i monopoli p. r. Gózdek, Urząd Skarbowy podatkowy p. r. Mycoń, Poczta p. Ganter, Rada szkolna p. Grabowiecki, Sekcja konserwacji koleji p. Reica, ruch kolejowy p. Kulig, Związek Ziemian p. Olszewski, Naprawa Rzeczypospolitej, koło w Tarnowie, p. Kargul, Redakcja „Hasła“, Izba rękodzielników p. Niedzielski, kongregacja kupiecka Oleksy, Stefański, Związek Powst. Śląskich, Sekcja w Tarnowie p. Picharczyk, Kraj. Związek Zaw. robotników p. Wielgus z Lisiej Góry, gmina Tuchów, Pow. kom. Pol. p. nk. Drożyński Związek, Legionistów Władysław Kubicz i Polak, Stowarzyszenie kupieckie Józef Heuman, Henryk Holänder, Dyr. Pow. Banku Związkowego p. Taubenschag. Przełożeństwo gminy wyznaniowej Dr. Ehrenfreud, Dr. Span, Tow. naucz. szkół średnich i wyższych prof. Piller, prof. Wojtasiewicz, Stowarzyszenia ortodoksyjnych obywateli Dr. Silbiger, Leib, Aberdam, T. S. L. p. inż. Wowkonowicz, Szwakopf, Gadowski, Zarząd Powiatowy, Tow. Handlowców, sekcja w Tarnowie, Ognisko nauczycielskie pp. Figiel i Olszewski złożyli ślubowanie że nauczycielstwo polskie ręka w rękę pójdzie z żołnierzem polskim. Warształy kolejowe Inż. Lewicki, Sem. naucz. męskie Dyr. Prokop, insp. pracy Inż. Witoszyński, Zawodowy związek kolejowy Bialik, Szymczykiewicz, Dobrowolski, Szkoła Handlowa p. prof. Szeibler w zastępstwie Dyr. Gładyszewskiego, Szkoła Ogrodnicza, Polska Dyr. Ubezpieczeń dyr. Bartosiewicz, Składnica Kółek Rolniczych i wiele innych instytucji i obywateli.

O g. 12-tej **uroczysta Akademja,** na której przemawiał prof. **Pochmarski** z Krakowa jeden z tych, który miał to szczęście walczyć u boku komendanta, to też jego przemówienie nie było zwykłą prelekcją — lecz wylaniem serca — pełne go ukochania dla wielkiej postaci bohatera i pełnego smutku, że są jeszcze tacy, którzy mocno zaciskają oczy, aby nie widzieć wielkich czynów i całego bezmiaru poświęcenia wielkiego twórcy i budowniczego odrodzonej Polski.

Ludwik Ruszkowski recytował Jerzego Brauna „My wszyscy za Tobą“ i tak recytował, że zdawało się, że wszystkich w tej chwili porwie ten zapał z krzeseł i że pójdą za **Nim**. Chór Tow. Muzycznego odśpiewał Nowowiejskiego Hymn Rzeczypospolitej, Walewskiego „O mój Rozmarynie“, Orłowskiego „Przybyli Ułani“ i zbierał huczne oklaski.

Podniosłą tą uroczystość na której byli obecni wszyscy reprezentanci władz rządowych kumunalnych i obywatelstwa zakończyła orkiestra 16 pp. Pierwszą Brygadą.

O g. 4-tej odbyła się Akademja dla wojska, gdzie wysłuchano przemówienia, śpiewu i deklamacji w bardzo podniosłym nastroju.

Wieczór w Sokole. Po brzegi wypełniona sala Sokoła. Przemawia rotmistrz Naimski w krótkich serdecznych żołnierskich słowach. Czynił niejako retrospektywny przegląd bohaterstwa polskiego dawnych czasów i przeszedł do tego, w którego całe bohaterstwo i hart owych wielkich pokoleń się przelał, aby przewodził odrodzonemu Narodowi.

Mączki: „Dni Mijają“ recytował jak się zdaje legionista nie chcący zdradzić swego nazwiska. Deklamacja dobra.

Władysław Pawłowski artysta opery krakowskiej odśpiewał szereg pieśni a niemilknące brawa zmuszały go do częstego bisowania.

Przy fortepianie p. Silbigerowa akompanjowała jak zwykle — doskonale. Wielką niespodzianką był chór kolejowy „Harmonja“ pod batutą p. prof. Jarosza. Chór ten pracuje dopiero kilka miesięcy — a owoce pracy — znakomite.

Odśpiewano pieśni żołnierskie Galla; orkiestra odegrała na zakończenie „My Pierwsza Brygada“ przyczem legioniści urządzili bardzo efektowny żywy obraz przedstawiający wszystkich powstańców, aż do naszego leguna.

Obchód ten uroczysty pozostanie długo w sercach Tarnowiaków. K.

AIS.

Ludwik van Beethoven

w setną rocznicę śmierci 1827—1927.

Geniuszem, który zamknął okres muzyki klasycznej przed wschodzącą jutrzenką romantyzmu był Ludwik Beethoven (ur. w Bonn 1770—1827).

Beethovena geniusz objawił się głównie w muzyce instrumentalnej, w której trzymał się form tradycyjnych, a jednak wyrażał więcej treści niż jego poprzednicy. Muzyka Beethovena jest najwyższym rodzajem niezależnej instumentalnej sztuki tonów. Wydarzenia dramatyczne, złe przeczucia i fatum prześladujące mistrza, lub wzlot myśli stanowiły główne źródło jego twórczości.

Twórczość Beethovena dzieli się na trzy okresy odpowiednie do rozwoju jego stylu.

Na pierwszy plan wysunąć należy symfonje. Obok symfonji są uwertury arcydziełami muzyki orkiestrowej. Kwartety smyczkowe są odzwierciedleniem duszy Beethovena. Odbieramy wrażenie monumentalnej wielkości i wznosimy się do sztuki przesyconej natchnieniem.

Kwartet Es dur op. 74 operuje kolorystyką, a od motywu na trójdźwięku zbudowanego nazwano go „Harfenkwartet“.

Kwartet A-moll op. 132 zachowuje w zarysach konstrukcję sonatową, a zbudowany jest na temacie z którego przemawia tęsknota i niepokój.

Kwartet Op. 18. V. A-dur ma cechy Mozartowskie. Nowością w tym kwartecie jest przeprowadzenie melodji przez drugie skrzypce i violę.

Wszystkie dzieła Beethovena są pomnikowe i mają znaczenie pierwszorzedne dla historji sztuki. Muzyka Beethovena jest kamieniem węgielnym pod gmach symfonicznej i instrumentalnej twórczości, która wspaniale rozwinęła się w XIX wieku.

Chorzów!

Skończyły się plotki, dyskusje i niepewności, wiemy obecnie, że Rada Ministrów uchwała rozpocząć w tych dniach budowę fabryk przetworów azotowych koło Tarnowa.

Zrazu przystąpią do budowy 1-szej części olbrzymiego kompleksu, co zatrudni około 5.000 robotników, w przeciągu 10 lat mają byc zakłady wykończone, a puszczone w pełny ruch fabryki dadzą pracę 50.000 robotnikom a 1.500 inżynierom.

W najbliższych dniach wyjeżdżają za granicę inżynierowie specjaliści z panem inż. Kałużyńskim na czele w celu podjęcia studjów nad najnowszymi systemami pracy wiązań azotowych.

Za 10 dni rozpocznie się praca nad budową toru kolejowego rozpoczynającego się od 74 klm. dotychczasowej linji (za Białą) aż do Dąbrówki Infułackiej.

Przy tej budowie znajdą zajęcie wszyscy bezrobotni miasta Tarnowa, Magistrat bowiem zobowiązał odpowiednie władze, aby w pierwszej linji zamiejscowych bezrobotnych. —*a*

Na realne tory.

Magistrat miasta Tarnowa otrzymał 75.000 zł. pożyczki na bezrobotnych, z czego 25.000 wyasygnowano już dzisiaj. Pieniądze te zużyte będą przez magistrat na wybudowanie domu mieszkalnego na gruntach gminnych przy ulicy Staro-Dąbrowskiej.

Gmach ten urządzony będzie skromnie, a jednak według wszelkich wymagań higjeny. Podzielony będzie na 22 mieszkań 1 i 2 izbowych z kuchnią, przyczem kuchnia będzie obszerna i jasna, bo doświadczenie uczy, że dla oszczędności na opale, rodziny robotnicze spędzają przeważną część dni zimowych właśnie w kuchniach. Każdy pokój będzie miał obszerną niszę nadającą się na sypialnię.

W tych dniach rozpisany będzie konkurs skierowany do przedsiębiorców budowlanych o oferty odnośnie do tych robót.

Realizacją projektu budowy zajmuje się z całą energją p. burm. Kryplewski i wiceburm. Mütz, tak, że 22 rodzin znajdzie wnet pomieszczenie.

Prócz tego krakowska Ska Mieszkaniowa rozpocznie wiosną budowę 2 dalszych domów mieszkalnych. —*a*

Naokoło wyborów.

Na murach miasta ukazało się ogłoszenie o wyłożeniu list wyborczych od dnia 24. b. m. z ośmiodniowym czasokresem reklamacyjnym, t. j. do 31 b. m.

Na moment ten, rozpoczynający pierwszą fazę aktu wyborczego, czekali młodsi wyborcy z niecierpliwością, a wytrawni politycy miejscy z całym spokojem, przekonani, że wobec kategorycznego nakazu władz, Magistrat długo z przeprowadzeniem wyborów zwlekać nie może.

Przypuszczamy, ze właściwy akt wyborczy, uwzględniając ustawowy czasokres czterotygodniowy odbędzie się 7-go maja, a więc za około 6 tygodni.

Stronnictwa mają więc dość czasu zarówno do przygotowania się do walki wyborczej, jak i do wczęcia ewentualnej akcji porozumienia się z innemi stronnictwami.

Poza stronnictwem ogólno-mieszczańskiem, które w cichości pracuje nad konsolidacją wszystkich stronnictw mieszczańskich, wystąpiła publicznie jako pierwsza, organizacja sjonistyczna i odbyła w niedzielę konwentykiel w Banku eskontowym, zapraszając imiennie wyłącznie sjonistów, a czyniąc wyjątek dla prezesa kahału Dr. Ehrenfreunda i wiceburmistrza Dr. Mütza, obiecując sobie wiele z poparcia tych Panów. Wybrano komitet z 40 sjonistów.

P. P. S. ogranicza się dotychczas do przygotowań wewnętrznych, gdyż mając zwarte szeregi stronników, nie potrzebuje tak wcześnie rozpoczynać kampanji przedwyborczej.

Stronnictwo ortodoksyjno-obywatelskie mając poparcie całej ludności żydowskiej nie należącej do obozu sjonistycznego P. P. S. lub Bundu, rozpocznie kampanję w najbliższym czasie, a walkę wyborczą stawia jak nas informują, nie na ciasnej platformie osób, ale na platformie czysto gospodarczej, zdając sobie sprawę z doniosłości dla Miasta zbliżających się wyborów. x.

W sprawie rzeźni miejskiej.

Magistrat biorąc pod uwagę horendalnie wysoką stopę procentową, jaką Bank Gosp. Kraj. zażądał, ofiarując 400.000 zł. na budowę rzeźni, zwrócił się do innych banków krajowych z zapytanem, na jakich warunkach mogłyby one dać miastu odpowiednio wysoką pożyczkę. Mamy nadzieję, że sprawa ta zostanie niebawem załatwiona i że magistrat, nie tracąc czasu, będzie mógł przystąpić do budowy wielkiej rzeźni, tak niezbędnie naszemu miastu potrzebnej, bo stosunki w starej rzeźni urągają wszelkim przepisom nowowoczesnej higjeny. —*a*

Za co biłem w pysk?

To nie jest żadna sztuka. Posłucha taki matołek parę plotek, odpisze trochę ze szopki, a trochę od nas i pisze korespondencje, dodawszy od siebie stek plugawych kłamstw. Sztuka to nie jest, ale wiele podłości na pewne.

Odpowiadać pisemnie byłoby idjotycznem. Niema komu.

Jest jedno wyjście.

Bić jak psa! kijem po pysku! Trzeba wyręczyć rodziców, którzy darzeni litością nad umysłowo niedorozwiniętym kretynem, pobłażali mu wtedy, gdy była najlepsza pora do kierowania kretynem, pobłażali mu wtedy gdy była najlepsza pora do kierowania szczeniaka na tory uczciwości.

Ze szczenięcia wyrósł kundys. Za 3 grosze od wiersza i bilety wstępu (na które wyczekuje 30 minut) szuka ofiar.

I pokolei jeden po drugim mieszkaniec Tarnowa figuruje jako bandyta, włamywacz, uwodziciel i t. d.

Ciągle te same przezwiska, tylko że zmianą nazwisk.

Czytelnicy, bardzo nam przykro, że zabieramy miejsce pisząc o takiej kreaturze mózgowej. Dotychczas nie odpisywaliśmy i dalej pisać o tem nie będziemy, chcemy tylko wyjaśnić nasze postępowanie.

Bydlęcia, które nie wie zupełnie co to etyka i uczciwość, moralnie dotknąć nie można, więzienie by mu posłużyło za odtłuszczającą kurację, a tylko prosty fizyczny ból może oddziałać na ośrodki nerwowe matołkowatego indywiduum.

Jedno jest wyście. Walić kijem jak psa.

Zatargi w partji Sjonistycznej w Tarnowie.

Walka jaka toczy się od dłuższego czasu w partji sjonistycznej między nieprzejednanemi na czele których stoji Dr. Span, a politykami praktycznymi na czele których stoji asesor Silberpfenig została w połowie załatwiona sądem partyjnym, który przyznał rację asesorowi Silberpfenigowi zaś korespondentom „Naszego Dziennika“ występującym przeciw asesorowi Silberpfenigowi, udzielił nagany.

Asesor S. nie poprzestał na tym, lecz zwrócił się do Zarządu partji o zwołanie zebrania Schekowców (opodatkowani na rzecz partji) które to zebranie jak słychać odbędzie się już w niedzielę. Zebranie to będzie bardzo ważne nietylko dla życia politycznego samej partji sjonistycznej, lecz nabierze również ogólnego znaczenia — gdyż roztrzygając kwestję między zwalczającemi się odłamami „nieprzejednanych i praktycznych“ sjonistów wpłynie bardzo na tok akcji wyborczej. -*a*

Akcja zasiewna na rok 1927.

Powiat tarnowski otrzymał 22 tys. Zł. na akcję zasiewną dla zniszczonych katastrofami żywiołowemi okolic. Na interwencję p. nadr. Krupińskiego suma ta jako niewystarczająca została podwyższona o 18 tysięcy.

Powiatowy Kom. pomocy rolnej, której przewodniczy p. starosta Krupiński a delegatami są przedstawiciele samorządu powiatowego (własności większej i mniejszej) przedstawiciel okr. tow. rolniczego, przedstawiciel instytucji handl. rolniczych i kredytów rolniczych rozdzielił a kwoty 40.000 zł. między gminy, biorąc pod uwagę ilość mieszkańców poszczególnej gminy i stopień zniszczenia wskutek kat. żywiołowych w 1926. Rozprowadzenie kredytów na poszczególne gminy powierzono na skutek wniosku p. Starosty Krupińskiego zarządom kas Stefczykowskich (Reifeizenowskich) ażeby w ten sposób działalność użytecznych tych kas poprzeć i zasilić ich możność kredytową. Kas takich jest w naszym powiecie 27.



Korespondent Nowego Dziennika straszy.

Coś nie bardzo dobrze musi się dziać w obozie tarnowskich sjonistów, skoro ich korespondenci imają się metod „Głosu Publicznego“ i l'art pour l'art napadają bezpodstawnie wysokiego a przez obywateli tarnowskich wielce cenionego urzędnika. Pan nadr. Krupiński od niedawna jest starostą tarnowskim, a zdołał już zjednać sobie swoim **wysoce obywatelskim i bezstronnem** stanowiskiem wszystkie odłamy społeczeństwa naszego miasta. Insynuowanie p. Krupińskiemu jakichś sympatji dla tej lub owej partji jest czczym wymysłem — ślepe ataki jakoby p. starosta dawnym rządom Grabskich był bardziej oddanym niż dzisiejszym są zwykłą nie wytrzymującą żadnej krytyki chęcią denuncjacji. A straszenie p. Krupińskiego przełożonemi władzami jest śmieszne, gdyż właśnie przełożone władze znają dobrze starego i wytrawnego urzędnika, jakim jest p. Krupiński.

Trochę rozwagi i oblać zimną wodą swego korespondenta, który chyba jest śmiesznym enfante terrible partji tarnowskiej. —a

Nieco konsekwencji.

W ostatnim numerze „Pracy“ znajdujemy dużo słów pochwały dla marszałka Piłsudskiego. Za to w dodatku ilustrowanym roji się od podobizn generała Hallera którego nazywa się też narodowym bohaterem za to, że jeździ po poznańskiem i plecie stare endeckie bujdy.

Bardzo budujące ilustracje. K.

NA EKRANIE ŻYCIA.

Między 7 a 8-mą rano kiedy dziatwa i młodzież spieszy do szkoły zamiatają bezrobotni ulice miasta. Zmiatają nie pokropiwszy ulic uprzednio, więc chmury kurzu napełniają powietrze, a dzieci łykają miljony bakcyli — Czy nie możnaby tego sprzątania nieco wcześniej urządzić?

Wybory już są bliskie, albowiem partje nietylko między sobą zaczynają się użerać, ale każda partja w swojej familji zaczyna rozpoznawać wyrodne dzieci. Obrady więc przedwyborcze są więcej burzliwe jak realne i widać że apetyty na fotele radzieckie są znaczne. A możeby tak dla świętego spokoju pomnożyć ilość naszych ojców.

Ja radzę na 5 obywateli jeden ojciec gminny. Będzie tedy tylko czterech na pięciu niezadowolonych.

Wiosna tego roku zjawia się w Tarnowie pod znakiem rozbudowy. Już za kilka dni będą stawiać domy, budować tor kolejowy, marzenia chorzowskie przejdą w radosną rzeczywistość, znikną bezrobotni, zabraknie robotnych.

Inżynierów będzie w Tarnowie tylu zatrudnionych, że napewno zbudują naszym tęskniącym

pannom wspaniałe mosty do — kobierca ślubnego.

Jak słychać pan radny X. ma wnieść wniosek na Radzie, aby Magistrat interweniował u właściwych czynników, aby inżynierów przy zakładach Chorzowskich zatrudniać tylko nieżonatych.

Żony się w Tarnowie znajdą. Będą i lotnicy, ale tu nie wchodzi w grę kobierzec... ślubny. Taki to się tylko puszcza a jak mowa o ślubie — to robi korkociąg powietrzny. (Dla wyjaśnienia nie fachowców, korkociąg to próżnia w przestworzu, gdzie aeroplan gwałtownie spada).

U Soldingera była w sobotę zabawa z szopką. Szopka nie zrobiła dużego wrażenia, albowiem cała zabawa była wielką szopką. Panna Malcia i Cesia nierozłączalne przyjaciółki narzekały, że już i na zabawach bawić się nie można. Panowie są zbytnio nieśmiali. J. K.

Co powiedział ks. Cz. Oraczewski.

Afisze, które zapowiadały bardzo senzacyjną prelekcję, oraz sława która znacznie wyprzedziprzyjazd prelegenta, kazały nam wierzyć w pewną oryginalność mówcy.

Reklama jest naprawdę silna, portret prelegenta co nas dziwi tem bardziej, że przemawiać ma ksiądz, dobór tytułów prawdziwie amerykański sprawia, że afisz czyta się jak cyrkowy i dziwnie, że przy cenach nie ma tego starego cyrkowego tricku „każdy pan może wprowadzić panią za darmo“.

A sam odczyt. Spokojny, wypowiedziany dobrze, chociaż bez specjalnego oratorskiego zacięcia a treść: ogólnie znane postulaty poprawy bytu narodowego podane w bardzo pupularnych słowach i zilustrowane przykładami z tem, że ogólnie znane rzeczy ksiądz Oraczewski zakrapia ciągle dodatkiem „ja pierwszy“ tak, że prelekcja wygląda na autoreklamę mówcy. Nam uż nie potrzeba ludzi, którzyby nam te racje wyłuszczali — nam trzeba takich, którzyby je w czyn wprowadzali, — co — jak słusznie zaznaczył prelegent— wprowadza obecny rząd, a ks. Oraczewski zrobiłby najlepiej, gdyby mu stanął do pomocy chociażby drobnym ale czynem pozytywnym a nie słowami, których nie słucha jak echa odwiecznych nawoływań.

W niedzieię 20 b. m. mówił w sali kasyna prof. U. J. p. Folkierski. Obożny Wielkiej Polski wybrał sobie na występ dzień uroczystości ku czci Marszałka, zato publiczność wolała tamte uroczystości. R.

Jeszcze jedna zaleta radja

Kiedy sobie zaśpiewał Kiepura w Strassburgu nie było chyba w całej Polsce nie obsadzonej słuchawki radiowej. Każda tuba musiała rozdzielać swe tony między wyładowane pokoje.

Radjo zdobyło świat
Radjo zdobyło Europę.
Radjo jest nawet w Tarnowie.

Pisze się dużo o zaletach radja, o tem ile to osób może na raz słuchać, o tem jak to tanio o tem jak to przyjemnie a zapomina się o jednej jeszcze bardzo ważnej zalecie tego wynalazku.

Proszę państwa! Każdy prelegent pragnie i łaknie aby sala gdy on przemawia była jak najbardziej zapełniona. Profesor Uniwersytetu kiedy trzydziesty raz ze swej katedry rzuca jakąć „nową“ teorję, ze smutkiem spoziera na tych trzech wiernych słuchaczy, których koledzy wędrują po plantach i marzy o pełnej sali zasłuchanych elewów.

A w Radio.

Proszę państwa!

W pokoiku do aparatu przemawia p. profesor, mówi o skrofułach u koni o krzyżowaniu kwiatów, albo o psychoanalistycznych oddziaływaniach na racjo logiczne konglomeraty i myśli, że cała Polska, że cała Europa, że cały świat go słucha.

A w salonach i na poddaszach radioamatorzy wyszukujący programów co rychlej omijają gadaninę przenudną w poszukiwaniu za melodją.

Prelegent myśli, że słucha świat, Europa, Polska.

Odbiorca szuka muzyki i woli gwizdanie morskich telegramów, milsze mu świsty fałszywych aparatów niżli przenudne bajania.

Mowca gestykuluje do aparatu, zapala się do przemówienia, widzi te tysiące nachylonych głów, a odbiorca szuka i szuka byle dalej od fali 500, byle jak najdalej od przenudnej gadaniny.

Pokażcie mi radjoamatora, któryby wysłuchał całego odczytu?

Tak radjo ma dużo zalet dodaję do nich jedną. Stare tetryki, miarodajni prelegenci i oświeciciele mają błogie złudzenie, że są słuchani a są nieszkodliwi.

Program warszawskich stacji radjowych składa się przeważnie z odczytów i pogadanek.

Odbiorcy radja to przeważnie osoby, które po całym dniu pracy poszukują milej rozrywki w muzyce.

My chcemy słuchać śpiewu, Warszawa gada, gada i od czasu do czasu wybija godziny.

Bardzo jest dobre radio, dla starych podupadłych profesorów R.

Towarzystwo Opieki nad więźniami „Patronat“.

Towarzystwo rozpoczęło swą działalność w roku 1926. Ma członków 177.

Na czele zarządu stoji prezes miejscowego Sądu Okręgowego Dr. Władysław Kruczkiewicz. „Patronat“ pracuje nad złagodzeniem doli więźniów, umoralnieniem tychże i niesie pomoc tak finansową jako też moralną opuszczającym mury więzienne.

Zwracamy się z gorącym apelem do naszych czytelników, aby poparli finansowo tą społeczną placówkę, która się przyczynia nader dodatnio do umoralnienia i etycznego podniesienia tych najsmutniejszych warstw zbrodniczych, które są ciemną plamą każdego społeczeństwa.

SPORT.

Mistrzostwa klasy A okręgu krakowskiego rozpoczną się 3 kwietnia. Powodem opóźnienia terminu rozgrywek jest rozłam w P. Z. P. N.

7 A klasowych klubów w okręgu krakowskim. Na piątkowem posiedzeniu K. Z. O. P. N. uchwalono uzupełnić A klasę do 7 miu klubów. Wobec tego awansowały o klasę wyżej Biała Lipnik, Makkabi i Zwierzyniecki K. S. Widać w tej uchwale K. Z. O P. N. że krakowski Zwierzyniec ma dobrą opiekunkę w „Cracovii“. Wobec tego że do 15 IV mają się kluby ligowe zdeklarować czy wracają do P. Z. P. N. zachodzi ewentualność, że 9 drużyn grało będzie mistrzostwa. Na drugi rok ma być znowu 6 drużyn. Poco więc wciąga się Zwierzyniecki.

Tarnovia ma pechą, kiedy weszła do A klasy to najpierw „Liga“ a potem pokazuje się i że i bez zwycięstw na boisku można się we fotbalu krakowskim spinać do góry.

Boisko Tarnovii ogrodzone.

W ubiegłym tygodniu boisko Sokole na plantach ogrodzono $2^{1}/_{2}$ metrowym parkanem od strony wschodniej. Jest to jedna z pierwszych prac adoptacyjnych które w bieżącym roku mają to boisko postawić na równi z najlepszemi boiskami Polski.

Nadzieja Samsonu.

W Samsonie ma grać w b. sezonie p. Rubinfeld dotycczas wychowanek Hakoah (Wiedeń). Prócz tegodr użyna wzmocniona będzie Bachnerem. Zarząd spodziewa się że drużyna odegra wybitną rolę w nadchodzących mistrzostwach.

Niedzielski sławny strzelec Tarnowa wraca pod barwy Tarnovii. Przeniesiony został do Tarnowa Kotlarczyk (Wisła) który nie podpisał deklaracji do Ligi i podobno ma również zagrać w Tarnovii na pozycji środkowego pomocnika.

Nowak powróci do swego macierzystego klubu po złożeniu matury gdzieś w czerwcu. Na wakacjach zobaczymy więc Tarnovię wzmocnioną szeregiem gwiazd.

Po meczu z Cracovią.

Gracze Cracovii stwierdzają że Tarnovia daje „dużo do roboty“ zanim się z nią wygra. Wszyscy są zdania że w przypadku Sperlinga nikt z Tarnowian winy nie ponosi.

Gracze Tarnovii twierdzą że Kraków nie taki straszny ale jakoś źle się gra z patentowanymi mistrzami, że w Tarnowie Cracovia pewnie jakiś punkt zostawi i że sędzia p. Jedliński był najgorszy na boisku. Niemile ich też raziło zachowanie się na boisku mistrzów który wymyślają sędziom, przeciwnikom i sobie.

Program uroczystości ku czci L. V. Beethovena

Program uroczystości ku czci L. V. Beethovena.

Prelekcja na temat „Beethovena — Apostoł Idealizmu“ wygłosi Prof. Dr. Józef Reiss Profesor Uniwer. Jagiell.

Kwartet op. 74, Es-dur „Harfen-Kwartet p. 132 A-moll op. 18 N-5 A adur odegra Kwartet Drezdeński.

Konkurs na projekty hangarów lotniczych.

Na zasadzie uchwały Zarządu Głównego Ligi Obrony Powietrznej Państwa z dnia 28 stycznia rp, zostały ogłoszone konkursy na projekty hangarów lotniczych, Szczegółowe warunki konkursu zostały podane N-rze 2 Lotu Polskiego.

Warunki jakim hangary mają odposiadać, zostały uzgodnione z Deparlameutem IV i Deparlamentem VI Ministerstwa Spraw Wojskowych jak również Ministerstwa Komunikacji.

Kronika.

WALNE ZGROMADZENIE Oddziału Tarnowskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego odbędzie się czwartek 31 marca 1927 o godz. 16·30 (4·30) po południu w Sali chemicznej III gimnazjum ul. Nowy Świat — z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania; 2. Sprawozdanie z działalności Wydziału; 3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej; 4. Wybór nowego zarzadu; 5. Kierunek działalności na przyszłość; 6. Wnioski i interpelacje.

W myśl statutu wnioski członków, mają być przedłożone na piśmie zarządowi 3 dni przed zebraniem. W razie nie zjawienia potrzebnej ilości członków odbędzie się na tem samem miejscu $^{1}/_{2}$ godz. później t. j. o 5 godz. drugie Walne Zebranie bez względu na ilość obecnych.

Zarząd Oddziału

Arvaj Dr. Carewicz, sekr.

PODZIĘKOWANIE. Komitet rodzicielski III gimn. w Tarnowie, urządzający przedstawienie „Wieczór fantazji i rzeczywistości w dniach 5, 6 i 13 marca b. r. poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania wszystkim pp. Amatorom, którzy przyczynili się swą pracą do uświetnienia przedstawień, łagodząc tem dolę biednych uczniów.

NA ULICY NOWODĄBROWSKIEJ 21 niewyśledzony sprawca rzucił kamień, rozbijając dwie duże szyby. Jak słychać był to akt zemsty.

ATMATORZY GOŁĘBI. W nocy z 26 na 27 b. m. włamano się do zamkniętej komórki radcy emerytowanego Karola Kurkowskiego, zamieszkałego przy ul. Chyszowskiej 48, przyczem skradziono 2 stare gołębie listonosze oraz dwa młode, wartości 100 zł. Sprawców policja wyśledziła w osobach Józefa Wzorka, Józefy Jasińskiej, Salomei Wzorek i Jakóba Dula. Szajka ta ma odpowiadać za wiele innych jeszcze kradzieży.

URZĄD POCZTOWY w Tarnowie doręczył przez pomyłkę list z Ameryki zawierający 30 dolarów a adresowany do Jana Kaczmarczyka w Rzędzinie Janowi Kaczmarczykowi w Tarnowie, w błąd wprowadzony tem samem nazwiskiem; szczęśliwy odbiorca nieswoich pieniędzy wydał gotówkę szybko. Właściwy adresat żąda teraz zwrotu gotówki od tarnowskiego urzędu pocztowego.

CO GRAJĄ W KINACH.

APOLLO do niedzieli: Kurjer Carski. Od poniedziałku: Czerwony Goniec z Priscilą Dean w roli głównej, oraz komedja w 2 aktach.

MARZENIE od czwartku do niedzieli: 10,000 Narzeczonych arcywesoła komedja z Büster Keatonem w roli głównej oraz dramat w 8-śmiu aktach „Ratunku zostałam miljonerką“ z uroczą Bebe Dauiel w głównej roli.

Wydawca: Jan Kulesza.
Odpowiedzialny redaktor i sekretarz redakcyjny: Mieczysław Rozwadowski.
W drukarni L. Styrny w Tarnowie.

CZYTAJCIE

Nr. 12 HASŁO Nr. 12

zawiera:

Z niedzielnego obchodu.

Ludwik van Beethoven w setną rocznicę.

Chorzów.

NA REALNE TORY.

Naokoło wyborów.

W sprawie rzeźni miejskiej.

Zaco biłem w pysk.

AKCJA ZASIEWNA NA ROK 1927.

Korespondent „Nowego Dziennika“ straszy.

NIECO KONSEKWENCJI.

Na ekranie życia.

Co powiedział ks. Oraczewski.

Jeszcze jedna zaleta radja.

Sport. Kronika. Co grają w kinach.

Do nabycia wszędzie!

Cena Nru **20 gr.**

Nakładem Wydawnictwa „Hasła“ — W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.